

Cichocki, Gawin, Karłowicz: wPolityce.pl na tropie zdrady (jak zawsze)

Przypomina się stary dowcip radia Erewań



Na portalu wPolityce.pl ukazał się tekst o Teologii Politycznej w pałacu prezydenta Komorowskiego. Tekst ten z powodzeniem mógłby ukazać się w „Gazecie Wyborczej” sygnowany na przykład przez Agnieszkę Kublik. Oszczędzilibyśmy sobie złośliwości, ale w tym przypadku nie możemy. Chodzi bowiem o portal, który szczyci się tym, że przywraca polskiemu dziennikarstwu profesjonalne standardy i rzetelność.

Wzrusza nas skromność bezimennego funkcjonariusza frontu ideologicznego, który podpisał ten tekst tylko inicjałami. Niestety jego profesjonalizm nie dorównuje jego skromności. Tekst jest doskonałym przykładem „dziennikarstwa” którego celem jest wyłącznie „przywalić w słusznej sprawie”. Jego autor w ogóle nie skontaktował się z redakcją

Teologii Politycznej w celu zweryfikowania podstawowych faktów. W efekcie powstał tekst, w którym ćwierćprawdy pomieszane są z insynuacjami.

Kiedy czyta się ten tekst przypomina się stary dowcip Radia Erewań: podobno na Placu Czerwonym rozdają zegarki. Tak na prawdę jednak nie zegarki tylko rowery, nie rozdają tylko kradną i nie w Moskwie, tylko w Leningradzie.

Marek Cichocki, Dariusz Gawin, Dariusz Karłowicz